

Poznańskie spotkania

Na treść tego numeru „Humaniora” składają się teksty będące plonem zeszłorocznej, listopadowej konferencji Polskiego Stowarzyszenia Etyki Biznesu EBEN Polska. Poznań od samego początku istnienia Stowarzyszenia był miejscem dorocznych konferencji gromadzących naszych członków oraz zaproszonych gości. Temat konferencji, „Współczesne wyzwania etyki biznesu”, dawał dużo swobody w wyborze poruszanej w referatach problematyki. Podobnie było w Łodzi w 2023 r. podczas Polskiego Zjazdu Filozoficznego. Materiały z obrad sekcji etyki biznesu ukazały się również w „Humaniorze” (nr 2 z 2024 r.), a cały numer był zatytułowany *Etyka gospodarcza i jej konteksty*. Ten tytuł powtarza obecny numer pisma z dodatkiem rzymskiej dwójki.

Pierwszy artykuł autorstwa Janiny Filek i Anny K. Stanisławskiej-Mischke traktuje o etycznych zobowiązaniach przedsiębiorstw w sytuacji dewastacji środowiska naturalnego. Dwudziestowieczna koncepcja społecznej odpowiedzialności firm (CSR) co do swojej istoty jest wciąż aktualna, ale dzisiaj wymaga ona pogłębienia o kwestie ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju. Stosunkowo nowe wyzwania stawia przed firmami, nauką oraz konsumentami idea gospodarki o obiegu zamkniętym, czyli takiej, która m.in. planuje generowanie jak najmniejszej liczby odpadów, projektuje produkty trwalsze, o dłuższym okresie użytkowania lub alternatywnym ponownym użyciu, promuje recykling i odzyskiwanie użytych materiałów, przez co przypomina pętlę, poza którą ma wydostawać się do środowiska jak najmniej odpadów i toksycznych substancji. Autorki szczególnie nacisk kładą na rolę konsumenta w realizacji idei obiegu zamkniętego w gospodarce, a także na rolę firm w edukowaniu swoich klientów, tak aby w pełni zrozumieli, jakim potencjałem w tym względzie oni sami dysponują.

W kolejnym artykule powraca kwestia ochrony środowiska i ograniczania zmian klimatycznych w świetle regulacji wprowadzanych przez Unię Europejską w rezultacie tzw. porozumień paryskich. Robert Sroka widzi te regulacje jako zmierzające do przededefiniowania roli biznesu w społeczeństwie, tak aby nie dochodziło do „prywatyzowania zysków i upubliczniania kosztów”. Jednocześnie

podkreśla, iż można je podsumować za pomocą używanej w nich normy „nie czyn poważnych szkód” (*do not significant harm*), analogicznej do Hipokratejskiej zasady „po pierwsze nie szkodzić”. Autor omawia te regulacje, ale też za cel swojego opracowania stawia filozoficzne ich pogłębienie na podstawie propozycji Hansa Jonasa oraz Dietera Birnbachera dotyczących naszej odpowiedzialności za przyszłość.

Z kolei Cezary Kościelniak pisze o przesyceniu turystycznym (ang. *overtourism*) w Tatrach. Artykuł ten ma ukazać zagrożenia z tym związane w sferze kultury i gospodarki. Masowa turystyka niszczy specyficzny ekosystem górski, gdy Tatry z gór zaawansowanej turystyki przekształcają się w góry dostępne dla każdego. Przemysł turystyczny zmienia architekturę miasta oraz powoduje wzrost cen nieproporcjonalny do liczby stałych mieszkańców. Trudno w tej sytuacji mówić o zrównoważonym rozwoju w odniesieniu do gospodarki i miejskiej infrastruktury oraz o należytej trosce o środowisko i unikalny górski krajobraz.

Magdalena Grenda poświęca swój artykuł aktywizmowi konsumenckiemu i jego znaczeniu w epoce antropocenu. Aktywizm ten jest istotnym elementem życia gospodarczego ze względu na możliwy wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Przykładem może być bojkot konsumencki. Zmusza on właściwie wszystkie firmy do refleksji nad ich działaniami i uświadamia konieczność wdrażania bardziej odpowiedzialnych praktyk. Konsumenci mają zatem możliwość upominania się nie tylko o własne interesy, ale także o prawa innych grup interesariuszy. Autorka wskazuje również na fakt, że świadomy, samoograniczający się konsumpcjonizm jest istotnym wyzwaniem dla samych konsumentów.

Przemiany demograficzne i ich wpływ na gospodarkę omawia tekst Michała A. Michalskiego, który uważa, iż makroekonomiczne skutki tych przemian powinny stać się przedmiotem rozważań w ramach etyki gospodarczej. Autor prezentuje teorie ekonomiczne dotyczące związków zjawisk demograficznych z gospodarką oraz kwestie polityki populacyjnej państwa i jej etycznych aspektów. Te ostatnie w oczywisty sposób łączą się z koncepcją odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, tak jak rozumiał ją chociażby Hans Jonas, którego troskę o przyszłość M.A. Michalski podziela. Bowiem jak pisał filozof: „przyszłość nie posiada reprezentacji [...], nie posiada swojego lobby, nienarodzeni są bezsilni”.

Przemysław Rotengruber podejmuje temat szeroko rozumianej etyki stosowanej, która – jego zdaniem – napotyka trzy podstawowe problemy. Po pierwsze, sfera zjawisk społecznych, którymi się zajmuje, staje się coraz bardziej skomplikowana i nie poddaje się łatwym rekomendacjom. Po drugie, obciążona jest własnymi słabościami metodologicznymi osłabiającymi wymowę formułowanych przez nią zaleceń lub rozstrzygnięć. Po trzecie wreszcie, świat akademicki, w ramach którego etyka stosowana jest uprawiana, nie do końca radzi sobie z własnymi problemami, co sugeruje tytuł artykułu zaczynający się od słów „Lekarzu, ulecz samego siebie”.

Przykładem skomplikowania dzisiejszej rzeczywistości jest z pewnością rozwój sztucznej inteligencji i związanych z nią rozwiązań technologicznych (jak choćby tzw. Internet Rzeczy). Zjawiska te, zdaniem Wiesława Banacha, stanowią nie tylko szansę dla gospodarki, ale także zagrożenie, którego rozmiarów jeszcze do końca nie znamy. W szczególności zwiększają się możliwości nadzoru i kontroli nad społeczeństwem, z których może korzystać państwo, ale także prywatne firmy, wielkie międzynarodowe przedsiębiorstwa z branży IT. Przewaga tych firm nad przeciętnym użytkownikiem Internetu jest jednym z zagrożeń, które badać powinna etyka biznesu, ale także podsuwać sposoby, dzięki którym można byłoby im zapobiegać lub chociażby łagodzić ich negatywne skutki.

Ostatni tekst, autorstwa piszącego tego słowa, wraca do wydarzeń i koncepcji historycznych drugiej połowy XIX wieku, oddziałujących jednak na wiek XX. Industrializujące się Stany Zjednoczone były miejscem powstania dwóch religijnych, protestanckich koncepcji dotyczących moralnych zobowiązań biznesu: „ewangelii bogactwa” oraz „ewangelii społecznej”. Pierwsza ukazywała religijny wymiar bogacenia się jako służby Bogu i społeczeństwu oraz formułowała nakaz działalności filantropijnej. Druga zaś kładła wyraźny nacisk na „bieżące” obowiązki wobec pracujących, którym „kapitanowie przemysłu” jako chrześcijanie musieliby zagwarantować godne warunki pracy oraz godziwą płacę. Oba nurty położyły też podwaliny pod rozwój amerykańskiej ekonomii, którą jej przedstawiciele określali jako służącą rozwojowi gospodarczemu i moralnemu.

Zapraszam do lektury.

Jacek Sójka

